

Powstanie Pięcioksięgu

Już w starożytności pojawiły się głosy przeciw Mojżeszowemu autorstwu Pięcioksięgu; wyrastały one z rozważań natury dogmatycznej i etycznej, a czasem z obserwacji zjawisk literackich. Jednakże naukowa krytyka Pięcioksięgu, traktująca systematycznie o problemach literackich, pojawiła się znacznie później.

1. Studia historyczno-krytyczne klasyczne

1.1. Stara hipoteza źródeł

W r. 1670 Baruch Spinoza w traktacie *Tractatus theologico-politicus* (rozdz. 7, § 1-12) zakłada, że Pięcioksiąg stanowi pierwszą część dzieła, na które składały się także księgi Joz – Krl. Analizując Pwt 31,9, Rdz 12,6, Pwt 3,14, Lb 12,3, 31,4 i Pwt 33,1, doszedł do wniosku, że to nie Mojżesz skomponował Pięcioksiąg: „Ex his itaque omnibus luce meridiana clarius apparet, Pentateuchon non a Mose sed ab alio et qui a Mose multis post saeculis vixit, scriptum fuisse” („Z tych wszystkich powodów jest jaśniejsze niż światło dnia, że Pięcioksiąg nie przez Mojżesza, lecz przez kogoś innego żyjącego wiele wieków później został napisany”). Autorem tym miał być Ezdrasz, który uważał jednak Mojżesza za autora Pc, nie jako tego, który miałby napisać pięć pierwszych ksiąg, ale jako ich główny bohater.

Opinię wyrażoną przez Barucha podjął i rozwinął francuski oratorianin Richard Simon (†1712) w *Histoire critique du Vieux Testament* (1678). Przyjmuje on pochodzenie Tory od Mojżesza, który mając do dyspozycji starsze dokumenty, sam stworzył za swego życia jakieś roczniki i ułożył podstawowy zbiór praw. Forma ostateczna Tory to wynik pracy pisarzy i prawników, zapoczątkowanej po śmierci Mojżesza, którzy ten materiał na nowo mieli na nowo opracowywać, uzupełniać i nowelizować. Ostateczny kształt Torze nadałby Ezdrasz.

Krok naprzód w krytyce historyczno-literackiej Pięcioksięgu uczynił ewangelicki pastor z Hildesheim, Henning Benhard Witter (†1715). Badając tekst Rdz 1 -3, zwrócił uwagę na występowanie imion Bożych Jahwe i Elohim, dublety i inne zjawiska stylistyczne, doszedł do przekonania, że Mojżesz skomponował Pięcioksiąg ze starszych dwóch różnych źródeł. Podobne ustalenia, choć niezależne od poprzednika, poczynił francuski lekarz Jean Astruc, luteranin (†1756). Analizując całą Rdz, wyróżnia w niej dwa „memoire” (dokumenty) rozpoznawane przede wszystkim przez używanie różnych imion Bożych: Elohim i Yahweh. Stąd nazwał jeden dokument elohistycznym, a drugi jahwistycznym. Wyróżnił jeszcze trzecie źródło, które używało imienia Yhweh-Elohim (Rdz 2,4a – 3,24). Obok tych trzech Mojżesz miał do dyspozycji jeszcze dziewięć innych „memoire”, już bardzo fragmentarycznych. Cały ten materiał Mojżesz miał ułożyć w czterech kolumnach, co późniejsi kopiści wymieszali między sobą.

Kolejnym punktem przełomowym w badaniach nad źródłami Pięcioksięgu była praca niemieckiego uczonego z Halle, Wilhelma M.L. de Wette (†1849), który w „księdze Prawa” odnalezionej w Świątyni podczas reformy króla Jozjasza w 622 r. (por. 2 Krl 22 – 23) rozpoznał jakąś starożytną wersję Deuteronomium, uznając je za jeszcze jedno źródło Pc: deuteronomiczne (D). Zasadniczą ideą D była centralizacja kultu, co pozwoliło de Wette na uczynienie z D podstawy do datacji Pc i rozróżnienia między zbiorami prawnymi starszych od D, które nie zakładały centralizacji kultu, i późniejszymi, które ją zakładały.

Istotnym kokiem w rozwoju hipotezy dokumentów było studium Hermanna Hupfelda (†1866) nad „Źródłami Genesis i sposobem zestawienia ich razem” (*Die Quellen der Genesis und die Art. ihrer Zusammensetzung*, 1853). Uważa on, że źródło elohistyczne nie jest homogeniczne i wyróżnia trzy źródła Rdz: J, E¹ i E². Pierwsze źródło elohistyczne zostanie później nazwane przez Abrahama Kuenena (†1891) źródłem kapłańskim identyfikowanym literą P (*Priestercodex*). To źródło P, zawierające istotę Prawa, uważał za najstarsze źródło w Pc. Datację tego źródła zmienił Karl Graf (†1869). Uznał bowiem, że skoro nie ma w Pwt, księgach historycznych (Joz-Krl) i prorokach przedwygnaniowych śladu znajomości legislacji kapłańskiej występującej w Pc, to źródło P musi być najmłodsze, zaś źródło J najstarsze.

1.2. Hipoteza fragmentów (cykli narracyjnych)

Pod koniec XVIII w. powstaje teoria fragmentów, która zakłada, że Pięcioksiąg powstał z fragmentów oderwanych od siebie, które redaktor finalny połączyłby w ciągłość narracyjną. Pierwszym, który mówił o fragmentach, dłuższych lub krótszych, kontrastujących ze sobą, a nawet sprzecznych, jednak uporządkowanych przez redaktor w obecnym kształcie Pięcioksięgu był Alexandre Geddes (†1802), szkocki ksiądz katolicki. Grupuje on różne fragmenty w podwójną serię na bazie użycia imienia Jahweh i Elohim. W Niemczech hipotezę dokumentów podejmuje Johann Severin Vater (†1826), który koncentruje się przede wszystkim na pierwszym zbiorze prawa – Deuteronomium. Zbiór ten powstałby w czasach monarchii Dawida i Salomona i zostałby odnaleziony w epoce Jozjasza.

1.3. Hipoteza uzupełnień

Dalszym krokiem w tych badaniach była „hipoteza uzupełnień”, której głównym reprezentantem był Heinrich Ewald (†1875). W początkowej fazie swoich studiów nad Pc (*Die Composition der Genesis kritisch untersucht*, 1823) odrzucił on hipotezę rozdzielonych fragmentów na rzecz pierwotnego pisma napisanego przez jednego autora, a następnie uzupełnianego przez innych redaktorów. Za ten tekst bazowy uznaje on kompozycję elohistyczną. Później Ewald opowiedział

się za hipotezą dokumentów. Zwolennikami hipotezy uzupełnień byli m.in. Johann Jakob Stählin (†1875) i Friedrich Bleek (†1859).

1.4. Nowa hipoteza źródeł

Nowa hipoteza źródeł, wypracowana przez luterańskiego teologa i filologa Juliusa Wellhausena (†1918), stanowi moment szczytowy hipotezy źródeł. Jego główna zasługa polega na dokonaniu syntezy i udoskonaleniu prac poprzedników, poczynając od de Wette, pod kątem historii religii Izraela, przez co ukierunkował studia nad Starym Testamentem na niemal całe stulecie.

Przyjmując zasadniczo datację źródeł ustaloną wcześniej przez innych egzegetów (m.in. Kuenena), Wellhausen podjął się zadania rekonstrukcji religii Izraela. Krytyka źródeł, na których opierała się ta rekonstrukcja, została przedstawiona w 1878 r. w dziele pt. *Die Composition des Hexateuchs und der historischen Bücher des Alten Testaments*, a później w *Prologomena zur Geschichte Israels* (1883).

- Dokument jahwistyczny (J) – najstarszy, redagowany sukcesywnie na południu, począwszy od czasów Dawida aż do zajęcia Edomu przez Jorama (848-841 przed Chr.). Bardzo żywy styl narracyjny, szeroko ujęta historia: od stworzenia ludzkości, poprzez patriarchów, po królestwo Dawida i Salomina, w którym urzeczywistniają się obietnice dane patriarchom.

- Dokument elohistyczny (E) – powstaje w Królestwie Północnym między 770 a 721 r. (upadek Samarii). Kreśli historię od obietnicy danej Abrahamowi po zajęcie ziemi Kanaan przez Izrael. Duży wpływ proroków, szczególnie w ujęciu bardziej moralnym i duchowym osoby Boga. Sporo miejsca dokument poświęca prawu pisanemu i obejmuje już Kodeks przymierza (Wj 21 – 23).

- Za panowania Ezechiasza w Jerozolimie, pod koniec VIII w., kiedy Samaria była już podbita przez Asyrię, redaktor zwany jehowistą, połączył dwa dokumenty w jedną syntezę historyczną (R^{JE}). To tłumaczy, dlaczego historia elohistyczna jest tak fragmentaryczna, a dominuje opowiadanie jahwisty.

- Księga Powtórzonego Prawa zawierałaby księgę Prawa znaną w Jerozolimie za czasów Jozasza (622). Dokument, który rodzi się z tej księgi (oznaczany jako D), przeszedł różne redakcje.

- Gdy chodzi o dokument kapłański (P), to musi być dokumentem po-deuteronomicznym, gdyż zakłada już centralizację kultu. Zawiera on warstwę podstawową (*Grundschrift* – oznaczył ją siglum Q (od *quattuor* = cztery – *Liber Quattuor foederum*) w związku z czterema przymierzami, jakie uwidacznia opowiadanie od stworzenia do Synaju (Adam, Noe, Abraham, Mojżesz). Kodeks kapłański zawiera również dodatkowe prawa, jak to dotyczące ofiar (Kpł 1 – 7) oraz prawo dotyczące czystości (Kpł 11 – 15; 17-18), które pochodziłoby z czasów powygnaniowych (Ezdrasza).

- Ok. 400 r. ostatni redaktor dokonał syntezy dwóch dokumentów D i P, odzyskując także tradycje związane z R^{JE}, nadając obecny kształt Pc.

W swoich badaniach Wellhausen pozostawał pod wpływem filozofii Hegla (historia jako ewolucja, rozwój dialektyczny: teza – antyteza – synteza; w ujęciu Wellhausena ten schemat trzyczęściowy wygląda następująco: religia naturalna, profetyzm, judaizm. Jednak końcowy wynik jest zupełnie różny niż u Hegla. Cały bowiem rozwój kończy się skostnieniem, a nie rozwinięciem absolutnego ducha.), idei romantyzmu (idealny okres nie ostatni, lecz pierwszy, szacunek dla starożytności) i polityki Prus (uznanie dla monarchii pruskiej za zjednoczenie Niemiec; analogiczny podziw dla Dawida i początków zjednoczonej monarchii). W rezultacie Wellhausen wyróżnia trzy okresy w religii Izraela, a tym samym trzy momenty w aktywności literackiej:

a) monarchia – rytm kultu i liturgii związany z naturą, ofiary składane przez rodziny w sanktuariach lokalnych – złoty okres: Jahwista i Elohista;

b) reforma deuteronomiczna – kalendarz liturgiczny oddala się od życia i od natury; święta zostają związane z historią, są wynikiem kalkulacji matematycznych; reguły zajmują miejsce spontaniczności;

c) kapłaństwo powygnaniowe – legalizm i rytualizm; religia staje się abstrakcyjna wg pojęć kapłańskich; akcent położony na grzech; celem liturgii – ekspiacja (Kpł 16).

Zatem na przestrzeni wieków dochodzi o degeneracji religii. Trzeba czekać Nowego Testamentu, by pokonać „prawo niewolnictwa”, zastając je „ewangelią wolności”.

1.5. Krytyka formy i tradycji

Nowy etap w badaniu procesu powstania Pc zapoczątkował **Hermann Gunkel** (†1932). Był on bardziej zainteresowany kwestią gatunków literackich niż problemem źródeł. Gunkel uważał, że za dokumentem J nie stoi jeden autor, lecz „szkoła narratorów” (*Erzäherschule*). Wpływ archeologii mezopotamskiej skłonił go do uprzywilejowania okresu przedmonarchicznego i dowartościowania tradycji ustnych. Był on jednym z twórców metody *Formgeschichte*, wg której gatunek literacki odzwierciedla sytuację, w której doszło do komunikacji, jak również kontekst społeczny, w którym tekst powstał (*Sitz im Leben*).

Zdaniem Gunkela Rdz jest zbiorem niezależnych opowiadań, które zostały rozbudowane w cykle opowiadań (*Sagenkränze*) i w końcu wykorzystane jako źródła Pc. Źródła nie są zatem kompozycjami literackimi, a zainteresowanie egzegetów winno skupić się na poszczególnych opowiadaniach uformowanych przez tradycję ustną. W rezultacie Gunkel dzielił źródło J na wiele mniejszych narracji (J¹, J², J³...).

Największy wkład w rewizję hipotezy źródeł w XX wieku wniósł **Gerhard von Rad** (†1971). Wellhausen przez „pisarzy” rozumiał autorów poszczególnych źródeł, natomiast Gunkel uznawał

ich za „kolekcjonerów” starożytnych opowiadań ustnych (bardziej miał za redaktorów niż autorów). Tymczasem von Rad nie myśli o żadnej „szkole” pracującej dziesiątki lat, a nawet wieki, lecz o pojedynczej „osobie”, która odcisnęła w narracji piętno własnej osobowości. Za taką osobę uznaje Jahwistę, który byłby odpowiedzialny za narracyjny kształt Pc, będący zapisem historii zbawienia. Dzieło narracyjne Jahwisty opierałoby się na „małym kredzie historycznym” Izraela (Pwt 26,5-9), które stanowiłoby rdzeń starożytnych tradycji. Wychodząc od tego summarium, Jahwista rozwinąłby pierwotną narrację Hexateuchu, dołączając do niej trzy sekcje narracyjne w niej nieobecne: (a) *Urgeschichte* (Rdz 1 – 11) na zasadzie prologu do całej historii; (b) rozwinięcie trzech cykli patriarchów, by rozwinąć pamięć o jednym „ojcu” wspomnianym w Pwt 26,5; (c) tradycja o Synaju.

Jedynym momentem historycznym, w którym mogła rozkwitnąć taka osobowość, było „oświecenie” salomonowe (lata 950-930 przez Chr.). W monarchii dawidowo-salomonowej Jahwista widziałby realizację obietnic uczynionych patriarchom. Jahwista nie byłby zatem tylko pierwszym „architektem” Pc, ale również pierwszym „historykiem” i „teologiem”, który kreślił spójny obraz początków Izraela od *Urgeschichte* do monarchii Dawida i Salomona.

Martin Noth (†1968) skupił swoją uwagę na tradycjach poprzedzających J. Mimo że nie przywiązywał zbyt wiele wagi do „małego kreda historycznego”, to dzielił z von Radem przekonanie, że starożytne tradycje, zanim zostały przejęte przez Jahwistę, istniały w formie ustnej w Izraelu przedmonarchicznym. Chodziło dokładnie o pięć tematów, które istniały w przed J: wyjście z Egiptu, pobyt na pustyni, wejście do ziemi Obiecanej, obietnice dane patriarchom i objawienie na Synaju. Tradycje te były przekazywane w kontekście kultowym sanktuariów, a uformowały się niemal całkowicie w tradycji ustnej. Dochodziły do tego tradycje drugorzędne (np. plagi, pascha). Te tradycje ustne zostały spisane przez autorów źródeł Pc. Podobieństwa i różnice między J i E skłoniły Notha opowiedzenia się za istnieniem tylko jednego „dokumentu bazowego” dla tych dwóch tradycji. Źródło P jest w istocie narracyjne, nie zawiera zbyt wiele praw. Raczej stanowi szkielet redakcji finalnej Pc.

2. Nowe studia historyczno-krytyczne

2.1. Nowy model hipotezy fragmentów (cykli opowiadań) – R. Rendtorff i E. Blum

Rolf Rendtorff już w 1983 r. (*Das überlieferungsgeschichtliche Problem des Pentateuch*) zagna się z hipotezą źródeł, odrzucając ideę dokumentu jahwistycznego jako struktury bazowej Pc. Źródło jest bardzo fragmentaryczne, zostało zbudowane poprzez przejęcie materiału narracyjnego z innych źródeł. W przypadku źródła J trudno nawet wskazać kryteria, które pozwoliłyby przypisać dany tekst do J. Nie sposób też mówić o jakiejś teologii J. Rendtorff porzuca hipotezę źródeł na rzecz

modelu „większych jednostek narracyjnych”, jak to czynił wcześniej Noth. W przeciwieństwie do Notha nie uznaje tych cykli za „tematy” przyniesione przez tradycję ustną, lecz widzi w nich autonomiczne dzieła, przekazywane pierwotnie niezależnie od siebie, a później połączone w większą całość narracyjną przez redaktorów podobnych do deuteronomisty. Te „większe jednostki narracyjne” to: historia początków (Rdz 1–11); patriarchowie (Rdz 12–50); wyjście z Egiptu (Wj 1–14); teofania synajska (Wj 19–24; 32–34); pobyt na pustyni (Wj 16–18 i Lb 11,1–20,1), podbój Zajordanii (Lb 20,14–36,13).

Dla uzasadnienia swojej tezy Rendtorff bada przykładowo historie patriarchów (Rdz 12 – 50). dzieli je na cztery grupy, zaczynając od końca: Józef, Jakub, Izaak i Abraham. Wewnątrz tych historii zostają wyróżnione mniejsze cykle i grupy niezależnych tekstów. Dla powiązania tych niejednorodnych fragmentów sięga się po obietnice czynione patriarchom, szczególnie ziemi obiecanej. Rendtorff podkreśla zasadniczą różnicę między tradycjami patriarchów a tradycją Wyjścia. W Wj 3,8-9 mówi się o ziemi nieznannej, a nie o ziemi obiecanej patriarchom. Połączenie tych „dużych jednostek” jest owocem późniejszej pracy redakcyjnej. Wszystkie teksty łączące większe jednostki narracyjne noszą na sobie piętno języka deuteronomicznego. Szczególnie „przysięga” Jahwe wzmacniająca obietnicę ziemi jest znamieną dla Deuteronomium (Pwt 1,8.35; 6,10.18.23; 7,13 etc). A więc redaktorzy odpowiedzialni za tę teologiczną pracę są bardzo bliscy Deuteronomium. Ich ślady mogą być rozpoznane i w innych częściach Pięcioksięgu. Rendtorff uważa, że możemy przyjąć za pewnik, iż kolekcja tradycji Pentateuchu (być może pierwsza) wyszła z tej teologicznej szkoły.

Myśl Rendtorffa poprowadził dalej jego uczeń i następca na katedrze w Heidelbergu **Erhard Blum**, który w 1984 r. wydał monografię poświęconą tradycjom patriarchalnym Rdz 12–50, zaś w monografii z 1990 r. rozszerzył analizę na teksty narracyjne Wj – Lb. W ten sposób zmniejszył liczbę „większych jednostek” zakładanych przez Rendtorffa. Inaczej jednak niż swój mistrz, Blum nie mówi o „większych jednostkach”, lecz o dwóch późniejszych „kompozycjach”, które zebrały i przepracowały starsze tradycje: jedna to „kompozycja deuteronomiczna” (KD), późniejsza wobec Deuteronomium, datowana ok. 530 r. przed Chr. (pierwsze pokolenie repatriantów), druga to „kompozycja kapłańska” (KP), powygnaniowa. Według Bluma aktualny Pięcioksiąg jest owocem kompromisu między tendencjami obecnym w epoce perskiej, wyrażonym przez KD i KP.

W społeczności żydowskiej występowały mianowicie dwa silne prądy: „laicki” i „kapłański”. Pierwszy tworzyła przede wszystkim arystokracja ziemiska Judei, a jej organem reprezentacyjnym była grupa „starszych”. Drugi prąd „kapłański” – bronił teologii i prerogatyw rodzin kapłańskich Drugiej Świątyni jerozolimskiej. Obie grupy ułożyły, każda na swój użytek, historię początków Izraela.

Te dwie kompozycje istniały więc jedna obok drugiej. KD, będąca „dziełem laików”, to przedkapłańska kompozycja Pięcioksięgu od Wyjścia do Liczb, która zakłada deuteronomistyczne dzieło historyczne (Joz – Krl). Tradenci KD pracowali na wcześniejszych przekazach, również na określonych tekstach. Dlatego też lepiej patrzeć na dzieło KD w kategoriach redakcji. Deuteronomistyczna historia (Joz – Krl) narzuca się tutaj jako analogia. Inaczej niż w Rdz, nie znajdują się w Wj – Lb (z wyjątkiem historii Balaama) żadne wskazówki przemawiające za samodzielnym istnieniem w jakimś określonym momencie historycznym „większych jednostek”. Kompleks opowiadań Wj – Lb odznacza się zdecydowaną ciągłością miejsca i czasu.

Drugie dzieło – „kompozycja kapłańska” stanowi próbę skorygowania pewnych elementów teologii deuteronomistycznej. Pentateuch jest zatem dla Bluma powyгнаńczym kompromisem między dwiema szkołami myśli, uczynionym pod impulsem perskiego rozporządzenia co do „żydowskiego prawa”. Kiedy w ramach imperium perskiego zdecydowano się nadać pewną autonomię prowincji Judei, potrzebny był jakiś dokument prawny dla zdefiniowania nowej rzeczywistości. Z tego powodu dwie dotychczas niezależne kompozycje zostały połączone w jednym dziele i tak powstał aktualny Pięcioksiąg, który też otrzymał rangę dokumentu urzędowego z „królewskiego upoważnienia perskiego”. Innymi słowy Pięcioksiąg w oczach władz perskich był urzędowym prawem imperium w stosunku do Izraelitów, szczególnie w prowincji Judei.

Tak więc dla tej „szkoły z Heidelbergu” nie istnieje już Jahwista (i naturalnie Elohista). Staje się także czymś bardzo trudnym wydzielić w „kompozycjach” powyгнаńczych elementy starsze od elementów redakcyjnych późniejszych. W dziele o Genesis Blum bardziej docenia cechy charakterystyczne poszczególnych opowiadań, co pozwala z większą łatwością odkryć substrat starożytny, przedwygnaniowy. Porządek powstania Pięcioksięgu jest następujący: wczesne tradycje pisane, Deuteronomium, historia deuteronomistyczna, KD, KP. Tak więc Tetrateuch (KD) jest stworzony po Deuteronomium i historii dtr, i dopiero wtórnie złączony z tą ostatnią.

2.2. Nowy model hipotezy uzupełnień (H.H. Schmidt, M. Rose, J. Van Seters)

W przeciwieństwie do egzegetów, którzy dokonują nadmiernej „fragmentaryzacji” tekstu Pc, pojawiła się grupa uczonych uwzględniających fabułę narracyjną obecną w Pc. To miałyby być owocem ciągłego procesu reinterpretacji, przede wszystkim podjętego przez Jahwistę.

Hans Heinrich Schmidt w dziele *Der sogennante Jahwist* (1976) poddaje analizie teksty uznawane za pochodzące od Jahwisty i dostrzega w nich zaskakującą bliskość z literaturą dtr. Przykładem może być powołanie Mojżesza (Wj 3–4), które nie będzie zrozumiałe bez uwzględnienia narracji o powołaniu wielkich proroków (Iz 6; Ez 2–3). Podobnie powtarzający się w opowiadaniach o wędrówce przez pustynię schemat: grzech – kara – odnowienie przymierza, będzie niezrozumiałe bez historiografii dtr. Schmidt proponuje zatem datację późniejszą źródła J,

które zostałyby skomponowane podczas wygnania babilońskiego. Kwestionuje też oryginalność Jahwisty, który byłby zależny od tradycji prorockich i dt-dtr.

Tezy H.H. Schmidta podejmuje jego uczeń, **Martin Rose** (*Deuteronomist und Jahwist*, 1981), który bada relację między Jahwistą deuteronomiczno-deuteronomistycznym i historią deuteronomistyczną. Po porównaniu ze sobą początku historii dtr (Pwt 1 – 3 i Joz) z tekstami J z Tetrateuchu, Rose dochodzi do wniosku o zależności tych drugich od pierwszych. Jahwista byłby późniejszy od historii dtr, działałby w epoce powygnaniowej. Jahwiście należy przypisać powstanie Tetrateuchu, jednakże to dzieło nie istniałoby nigdy autonomicznie, lecz byłoby napisane jako prolog do historii dtr. W tekście jahwistycznym nastąpiłaby korekta zbyt sztywno ujmowanej przez dtr zasady retribucji, przez wyeksponowanie darmości Bożej łaski.

Tezy M. Rose podzielił i rozwinął **John Van Seters**. Uważa on Jahwistę za historyka okresu perskiego, porównywalnego z Herodotem (484-423 przed Chr.) i Tukidydesem (460-404 przed Chr.). Dzieło Jahwisty nie sięga swymi korzeniami tradycji ustnych, nie ma też intencji oddanie wiernie wydarzeń, do których się odnosi. Jahwista tworzy swoją „prehistorię” Izraela jako preambułę do historii dtr. Źródło J, które było uznawane za najstarsze, sytuowane w czasach oświecenia salomonowego, byłoby dziełem powygnaniowym. Jahwista jest jednak wcześniejszy od autora kapłańskiego, którego dzieło nie było utworem niezależnym, lecz stanowiło serię dodatków i uzupełnień poczynionych w tekście Jahwisty.

Materiał kapłański Pięcioksięgu Van Seters opracowuje pod tytułem „Pisarz kapłański”. Z tego jednak bynajmniej nie wynika, że uważa on tradycyjne „źródło P” za niezależne pismo, dokument czy tradycję. Od strony literackiej określa ten materiał jako serię „wymyślnych etiologii”, które „mają objaśnić i wylegitymować zwyczaje i instytucje przeszłości i uzasadnić dla terażniejszości jak mają one być utrzymywane”. O ile we wcześniejszych warstwach były od czasu do czasu etiologie, o tyle opowiadanie P jest w rzeczywistości całe etiologią, która ma wyjaśnić i wylegitymować kapłańską myśl i praktykę. Van Seters postrzega P jako warstwę kompozycyjną (stratum), rozszerzającą i uzupełniającą J, ale to oznacza, że dzieło P zostało dodane do D oraz do dt historii.

Przez „dzieło jahwistyczne” van Seters rozumie przedkapłański korpus Pięcioksięgu jako całość (źródło „E” zostało zasadniczo zakwestionowane). Jahwista jest także redaktorem różnych materiałów z tradycji pisanej. Dlatego też van Seters nie widzi potrzeby przyjmowania jakichś dodatkowych redakcji przedkapłańskich (np. deuteronomicznej, tak akcentowanej przez R. Rendtorffa).

J jest zasadniczo historycznym opowiadaniem od stworzenia do końca wędrówki przez pustynię. Model dla historii J stanowi klasyczny świat starożytnych Greków, gdzie tworzono dzieła w rodzaju *archeologia* (łac. *antiquitates*). Na podobieństwo tamtych historii Jahwista mówi o pojawieniu się

na ziemi istot ludzkich, które są przodkami różnych ludów i narodów późniejszych czasów. Ci przodkowie, jak Jakub/Izrael, są eponimami, którzy dają nazwę późniejszym narodom od nich się wywodzącym. Takie historie nieraz opracowane są w formie genealogii eponimicznych przodków i herosów, które biegną od najdawniejszych czasów do czasów historycznych. W te ramy wkładane są historie, anegdoty i inne materiały, jak wynalazki kultury, fundacje miast, narodziny miejsc świętych itp. Relacje przodków zarysowują relacje wzajemne późniejszych ludów (Jakub i Ezaw – Izrael i Edom). Wędrówki przodków i herosów są jednym ze sposobów wyjaśnienia narodzin narodów (Eneasz jako założyciel Rzymu, Abraham jako ojciec Hebrajczyków). Takie wędrówki są innym ważnym środkiem struktury, obok genealogii, dla całego dzieła literackiego.

Zdaniem van Setersa Księga Genesis przedstawia pewnego rodzaju *Antiquitates* ludu hebrajskiego i jego sąsiadów, formę zapożyczoną od uczonych kręgów regionu wschodniośródmorskiego (Fenicjanie/Kananejczycy). To zostało połączone z mezopotamskimi tradycjami dotyczącymi pierwotnej historii, jak historia potopu. Ta różnorodność form i źródeł, zarówno dla ramy genealogii, jak i wędrówek, przyczyniła się też do wymieszania tradycyjnych opowiadań wewnątrz dzieła.

J czerpie z babilońskiej mitologii, ale modyfikuje, kiedy trzeba ją uzgodnić z monoteistyczną tradycją hebrajską. Jahwista nadał tradycyjnemu materiałowi jedność tematyczną, układając go w serię pięciu historii grzechu i kary. Ten schemat serii grzechów i kar jest najlepiej widoczny w Sdz. Podobny schemat można dostrzec w historii wędrówki przez pustynię, ale Jahwista dopuścił większą różnorodność grzechów i nadał historiom szerokie uniwersalne aplikacje. Według Jahwisty Jahwe nie jest bogiem narodowym, ale uniwersalnym Bogiem całej ludzkości. Ale jest też w opracowaniu prehistorii mocny ton prorocki. Grzech, nieposłuszeństwo słowu Bożemu, pociąga za sobą przekleństwo i wypędzenie z bożej ziemi (ogrodu). To słowo stoi w opozycji do rady mądrzejszego doradcy (węża). W historii Kaina i Abla czynić dobrze jest lepsze od wszelkich ofiar (Amos). Potop, sąd Boży nad wszelkim ciałem, jest zarazem aktem miłosierdzia dla świętej reszty. To samo jest w historii Sodomy i Gomory. W historii Babel pycha ludzka doznaje poniżenia ze strony Boga. Wszystkie te tematy są dobrze znane prorokom, posyłanym przeważnie do Judy i Izraela. Przez ich zaaplikowanie w historii pierwotnej stawały się uniwersalną zasadą do zastosowania do całej ludzkości. W ten sposób narodowej religii proroków Jahwista nadał rys uniwersalny.

Babilońskie materiały przemawiają za wygnaniem babilońskim jako tłem aktywności pisarskiej Jahwisty. To samo dotyczy historii wieży Babel, która zawiera elementy polemiczne wobec państwowego panowania Babilonu, wskazując w ten sposób na okres neobabiloński. Na wygnaćcy okres wskazuje także temat grzechu i kary. Nacisk jest wciąż kładziony na przekleństwo ludzkości, na wypędzenie z kraju, wędrówkę i rozproszenie. Generalna sytuacja to jest wypędzenie z ogrodu i

ciężkiej pracy. Idea ukarania kataklizmem i zbawiania reszty, które szczególnie dochodzi do głosu od czasu niewoli (Ez 14,12-20; Iz 54,9). Temat Jahwe jako stwórcy i Boga wszystkich narodów najlepiej pasuje z Deuteroizajasza. Jahwista zatem właściwie pojęty przepracował i uzupełnił istniejące źródła (wcześniejsze etapy) gdzieś w czasach niewoli (VI w. przed Chr.).

3. Kombinacja hipotezy źródeł, hipotezy fragmentów (cykli opowiadań) i hipotezy uzupełnień – E. Zenger (Münsteraner Pentateuch-Modell)

Według Ericha Zengera (†2010), od 900 r. przed Chr. istniały już niezależne cykle opowiadań. Trzy główne źródła – rozumiane tak jak w hipotezie dokumentów – zostały dołączone w późniejszym czasie, jednak dopiero po tym, jak został zakończony proces redakcji każdego z tych źródeł.

(1) Niezależne cykle opowiadań przed 700 r. przed Ch.

Na początku procesu redakcyjnego istniały jedynie niezależne „cykle narracyjne”, w których przekazywano historie rodzinne (plemienne). Do nich należy zaliczyć rozwijające się na południu Palestyny opowiadania o Abrahamie oraz na północy o Jakubie, jak również przekazywaną na północy historię Mojżesza i wyjścia z Egiptu. Te niezależne opowiadania przez długi czas były przekazywane ustnie, każde z nich było związane z jakimś lokalnym sanktuarium (Mamre, Betel itd.), stanowiąc podstawę tożsamości (historii) danego plemienia czy rodziny. Ich spisywanie było możliwe dopiero z pojawieniem się w Izraelu monarchii na przełomie XI/X w. przed Ch. Pierwsze próby łączenia ich w większe narracje mogły mieć miejsce po upadku Królestwa Północnego, które zostało podbite przez Asyrię w 722 r. przed Chr. Wtedy to powstałyby dwa zbiory opowiadań: pierwszy o patriarchach, stanowiący później fundament narracji w Rdz 12–50; drugi o zajęciu ziemi, łączący stare historie o wyjściu z Egiptu z opowiadaniem o zdobyciu Kanaanu przez Jozuego.

(2) Historia jerozolimska (połowa VII w. przed Chr.)

Pierwsze większe dzieło ukazujące globalną wizję historii Izraela powstałoby po 700 r. przed Chr. w Jerozolimie. Z tego też powodu nazywane jest „historią jerozolimską”. Łączyłoby one różne cykle opowiadań i pojedynczych historii w jedną całość, począwszy od stworzenia człowieka, poprzez opowiadania o patriarchach, historię wyzwolenia z Egiptu i wędrówki przez pustynię, aż do zajęcia Kanaanu (byłyby to teksty zawierające się obecnie w zbiorze Rdz 2 – Joz 24, za wyjątkiem Kpł i Pwt). Byłoby to dzieło korespondujące z Wellhausenowym źródłem J. Jedność teologiczna tej historii byłaby gwarantowana przez teksty spinające różne narracje (taką funkcję pełniłyby m.in. Rdz 15; Wj 34; Joz 24). Istotnym elementem tego dzieła, przepracowującym wcześniejszą tradycję o zawarciu przymierza na Synaju, byłyby opowiadania zawarte w Wj 19–24; 32; 34, które

stanowiły podstawę do budowania nowej relacji Izraela z Jahwe w dobie dominacji asyryjskiej w VII w. na Bliskim Wschodzie.

(3) Deuteronomium – koniec VII w. przed Ch.

Prawdopodobnie redakcja „historii jerozolimskiej” miałyby miejsce podczas panowania króla Jozjasza w Judzie (641-609 przed Ch.), kiedy to potęga Asyrii chyliła się ku upadkowi (jej kres stanowi zburzenie Niniwy, stolicy Asyrii, przez Babilończyków w 612 r.). Jozjasz próbuje wykorzystać ten moment dziejowy dla reformy politycznej, ekonomicznej i religijnej królestwa. Swoje działania reformatorskie oparł o Księgę Prawa, która miała być znaleziona podczas remontu świątyni jerozolimskiej w 622 r. Ta księga, stanowiąca rdzeń Księgi Powtórzonego Prawa, została uznana w hipotezie czterech dokumentów za źródło deuteronomiczne.

(4) Deuteronomistyczna historia z czasów wygnania – VI w. przed Ch.

Odradzające się imperium neobabilońskie kładzie kres nadziei na odrodzenie się Królestwa Południowego (Judy), którego koniec wyznacza zdobycie Jerozolimy przez wojska babilońskie w 586 r., co daje początek niewoli babilońskiej (586-539). Na wygnaniu następuje istotny krok naprzód w redakcji Pięcioksięgu. Kryzys wiary wywołany upadkiem królestwa i niewolą każe Izraelitom na nowo przemyśleć własną historię. Tak istniejąca wcześniej „historia jerozolimska” zostaje połączona ze źródłem deuteronomicznym i powstaje tzw. „historia z czasów wygnania” (to jest również czas rewizji historii w kluczu deuteronomistycznym, który stanowi drugą część wspomnianego dzieła wygnaniowego).

(5) Dokument kapłański – po 520 r. przed Ch.

Po powrocie z niewoli babilońskiej Żydzi podejmują prace nad odbudową Judy, w pierwszym rzędzie świątyni jerozolimskiej. Następują istotne zmiany w strukturze wspólnoty Izraela: ustrój monarchiczny zostaje zastąpiony przez ustrój hierokratyczny, w którym decydującą rolę odgrywają kapłani związani ze świątynią w Jerozolimie. To kręgi kapłańskie stoją za zupełnie nowym ujęciem historii Izraela, która zaczyna się od stworzenia świata (Rdz 1), zaś kulminuje w ustanowieniu kultu (przybytku) na Synaju w czasie wędrówki przez pustynię. „Opowiadanie kapłańskie” powstało po 520 r., jednakże w kolejnych latach podlegało dalszemu rozwojowi.

(6) Połączenie dzieła deuteronomistycznego i kapłańskiego – połowa V w. przed Ch.

W tej sytuacji po wygnaniu funkcjonowały w Izraelu dwa konkurencyjne – historycznie i teologicznie – dzieła: deuteronomistyczna „historia z czasów wygnania” oraz wczesnopowyganiowa „historia kapłańska”. Połączenie ich w jedną całość musiało nastąpić w czasach Nehemiasza, rządzącego z ramienia Persów jako namiestnik w Judzie w połowie V w. przed Ch. On to uczynił, przy wsparciu kapłana Ezdrasza, z tak powstałej Tory fundament życia wspólnoty powyganiowej.

(7) Kanonizacja Tory – ok. 400 r. przed Ch.

Promulgowanie Tory, a zatem ustalenie jej formy kanonicznej, nie podlegającej już dalej większym zmianom, musiało się dokonać ok. 400 r. Od tego momentu Pięcioksiąg funkcjonuje we wspólnocie żydowskiej mniej więcej w takim kształcie, jaki jest nam znany dzisiaj.

3. Ocena aktualnego stanu badań nad powstaniem Pięcioksięgu

Nakreślona powyżej, z konieczności w sposób wycinkowy, panorama studiów nad procesem powstania Pięcioksięgu, uzmysławia, iż egzegeci nie znaleźli jak dotąd rozwiązania, które w sposób zadowalający odpowiadało na wszystkie problemy dotyczące tej kwestii. To dowodzi nie tylko złożoności tego problemu, ale również ograniczeń samych metod i kruchości wysuwanych hipotez. Żadna z metod nie jest w stanie wydobyć całego bogactwa tekstu biblijnego. Żadna z hipotez nie jest w stanie, jak dotąd, dostarczyć wyjaśnienia tłumaczącego różnorodność materiału zawartego w Pięcioksięgu. Mimo swoistego zagubienia współczesnej egzegezy Pięcioksięgu można sformułować kilka spostrzeżeń, która znajdują pewien konsensus wśród biblistów.

Jest zgoda co do tego, iż badania muszą wychodzić od finalnego tekstu Pc. We współczesnej egzegezie punkt zainteresowania przesunął się z oryginalnych czy starszych warstw (źródeł, fragmentów) tekstu w kierunku tekstu w jego kształcie finalnym. Studium synchroniczne musi poprzedzać badanie diachroniczne. Nie znaczy to, że należy odrzucić podejście diachroniczne – musi ono dopełniać synchronię.

Studia historyczno-krytyczne ostatniego czasu, kładąc nacisk na tekst finalny Pc, dokonały pewnej rewizji ostatnich redakcji Pc, szczególnie kapłańskiej i deuteronomistycznej.

Większość egzegetów potwierdza istnienie dzieła kapłańskiego (P) wewnątrz Pc. Trwa jednak dyskusja nad jego naturą, granicami i teologią: czy jest to źródło niezależne czy też redakcja (kompozycja), w którą włączono materiał nie-kapłański? Jaka jest relacja między sekcjami narracyjnymi i prawniczymi w dziele kapłańskim? Gdzie kończy się to dzieło? Co jest istota teologii P? Nie ma dzisiaj jednomyślności nawet co do datacji P i jego relacji do Kodeksu Świętości (Kpł 17–26).

W przypadku tekstów deuteronomicznych/deuteronomistycznych w Pc potrzeba bez wątpienia zdefiniowania, co przez nie się rozumie, by uniknąć generalizowania czy rodzaju pandeuteronomizmu. Dzisiaj, kiedy zasadniczo nie mówi się o źródle elohistycznym, jak również zauważa się bliskość dzieła jahwistycznego z tekstami deuteronomistycznymi, jest lepiej mówić o dwóch kategoriach tekstów w Pc: kapłańskich i nie-kapłańskich.

Co do datacji, dominuje obecnie przekonanie, że pierwsze dzieła literackie (pisane) nie są wcześniejsze niż VIII w. przed Chr., zaś redakcja Pc pochodzi z okresu powygnaniowego. Przed wygnaniem istniały mniej lub bardziej rozbudowane wersje narracji o patriarchach (szczególnie o

Jakubie), podobnie o Wyjściu, również pierwotne wydanie Kodeksu Przymierza i Deuteronomium. Połączenie tych materiałów w nieprzerwany ciąg narracyjny, uwzględniający następstwo epok (od patriarchów, poprzez Wyjście i wędrówkę przez pustynię, po wejście do Ziemi Obiecanej), nie mogło nastąpić wcześniej niż w VI i V w. przed Chr.

Zauważa się ponadto, że współczesne studia historyczno-krytyczne, jak i literackie, poświęcają większą uwagę sekcjom narracyjnym Pc niż prawniczym. Jednakże punkt wyjścia i klucz do zrozumienia kompozycji Pc w jego całości leży prawdopodobnie w tekstach prawniczych, a nie w narracyjnych.

Skupienie się na metodach historyczno-krytycznych i literackich rodzi ryzyko traktowania Pc jako dzieła historycznego czy tylko literackiego, pomijając obecny w nim element religijny. Pięcioksiąg jest rezultatem nie tylko jakiejś kompozycji literackiej rozciągniętej w historii, lecz jest również wynikiem procesu duchowego i kanonicznego. Potrzeba zatem w lekturze Pc uwzględnić orędzie teologiczne (także etyczne). Naturalnie lektura teologiczna musi bazować na krytyce literackiej i historycznej.